

Maria Sadowska, Pocałunki

Gdzieś to czytałam, albo mi się śniło:
"chmiel na bezsenność a sen na bezmiłość".
Poduszkę z chmielu gdy sobie umościsz
zaśnij bo na cóż życie bez miłości...

ref: Więc skończone wszystko, wszystko między nami
nie zobaczę Cię więcej, więcej na ziemi.
Tłukę więc o drzewo koszyk z malinami
pocałunkami naszemi...

Z wielu powodów i dla smutków wielu
chciałabym dzisiaj mieć poduszkę z chmielu
Bo zapach tych lekkich siwo-złoty szyszek
sprowadza mocny sen i zjednuje ciszę...

ref: Więc skończone wszystko, wszystko między nami
nie zobaczę Cię więcej, więcej na ziemi.
Tłukę więc o drzewo koszyk z malinami
pocałunkami naszemi...

Ślepa jestem, oślepiona majem...
Nie wiem nic, prócz że pachną bzy...
Ustami poznaję żeś Ty nie Ty...

ref: Więc skończone wszystko, wszystko między nami
nie zobaczę Cię więcej, więcej na ziemi.
Tłukę więc o drzewo koszyk z malinami
pocałunkami naszemi...

Więc skończone...
Więc skończone wszystko między nami,
między nami...